Kobiety

WOJNY DWÓCH RÓŻ

Sarah Gristwood

Kobiety

WOJNY DWÓCH RÓŻ

Przełożyła
Barbara Kaczyńska

Kraków 2019

Tytuł oryginału:
Blood Sisters: The Women Behind the Wars of the Roses

Copyright © 2012 by Sarah Gristwood

First published 2012

Wszystkie prawa zastrzeżone. Poza uczciwym, osobistym korzystaniem w celu nauki, badań, analizy albo oceny, przewidzianym w Ustawie o Prawach Autorskich, Projektowych i Patentowych z 1988 r., żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana w bazach danych ani transmitowana w żadnej postaci ani żadnymi środkami przekazu – elektronicznie, elektrycznie, chemicznie, mechanicznie, optycznie, przez fotokopie ani w żaden inny sposób – bez uprzedniej, pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

© Copyright for the Polish edition by
Wydawnictwo Astra s.c.
Kraków 2019

Przekład:
Barbara Kaczyńska

Przygotowanie edycji:
Jacek Małkowski

Redakcja:
Katarzyna Dobrogowska

Skład i przygotowanie do druku:
Wydawnictwo Astra s.c.

Fotografia na okładce:
Portret Elżbiety York, Henry Bone, XIX wiek
flickr.com/Lisby

Wydanie I
Kraków 2019

ISBN 978-83-65280-80-0

Wydawnictwo Astra
31-026 Kraków
ul. Radziwiłłowska 26/2
tel. 12 292 07 30

www.wydawnictwo-astra.pl
www.facebook.com/WydawnictwoAstra
wydawnictwo@astra.krakow.pl

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową
www.wydawnictwo-astra.pl

Spis treści

Spis ilustracji 7
Spis imion 12
Władcy. 17

Prolog Luty 1503 r. 18

Część pierwsza 1445–1461 27

1 Zgubne małżeństwo 29
2 Biała i czerwona róża 42
3 Niewieścia trwoga 49
4 Nie są to sprawy kobiece 59
5 Wódz Małgorzata 69
6 Potęgę nędzny kres spotyka 78

Część druga 1461–1471 89

7 Kochać króla 91
8 Sztuka Fortuny 105
9 Domowe zatargi 116
10 Ja, przód królowa 123

Część trzecia 1471–1483 133

11 Droga ma królowa 135
12 Łono fortuny 149
13 Matka boleści 158
14 Złota korona smutku 169

Część czwarta 1483–1485 183

15 Płaczące królowe 185
16 Krew niewinna 201
17 Listy do Richmonda 215
18 Żona moja Anna 226
19 Pola Bosworth 236

Część piąta 1485–1509 247

20 Prawi dziedzice 249
21 Złota korona 264
22 Oręż zdrajców 277
23 Wojny domowej rany 286
24 Jak królowa 298
25 Ma szlachetna matka 313

Epilog 331

Podziękowania 335
Wybrana bibliografia 337
Przypisy 343
Indeks 367

Prolog

Luty 1503 r.

Zmarła w dniu swoich trzydziestych siódmych urodzin i fakt ten przypominano podczas ceremonii pogrzebowej wielokrotnie. Na ulicy Cheapside stało z płonącymi świecami trzydzieści siedem dziewic odzianych w białe płócienne szaty i wieńce w zielono-białych barwach Tudorów; obok ciała udrapowano trzydzieści siedem całunów z drogocennego sukna. Król wydał rozkaz, by każdy z dwustu ubogich idących w olbrzymiej uroczystej procesji od londyńskiej Tower do Westminsteru niósł „ciężką pochodnię", której płomienie migotały blado w świetle lutowego dnia[1].

Elżbietę York uważano za londynkę z krwi i kości. Jej matka Elizabeth Woodville była pierwszą od ponad trzystu lat królową małżonką, która urodziła się w Anglii. O ile jednak ona wywołała swoisty skandal, o tyle z jej córką nie wiązały się podobne kontrowersje. Elżbieta była królową dbającą o domowe sprawy – odwdzięczała się pieniędzmi za darowane jabłka i słonki, kupowała jedwabne wstążki do gorsetu i wykazywała się oszczędnością, oddając aksamitną suknię do naprawy. Nagradzała nauczyciela syna, kupowała sprzęty domowe dla córki świeżo po ślubie i starała się dbać o siostry i ich rodziny. Przystrojenie karawanu wskazywało na to, że umarła w połogu, a tego losu w XV w. obawiała się niemal każda kobieta.

Była również królową o dużym znaczeniu: białą różą Yorków, która poślubiła czerwoną różę Lancasterów w osobie Henryka VII i zakończyła

walki o tron. Całą kaplicę, w której miała zostać pochowana, wypełniały wyryte i wyrzeźbione wizerunki podwójnej róży Tudorów o białym środku szczelnie otoczonym czerwonymi płatkami.

Źródła podają, że po jej śmierci Henryk „wziął ze sobą niektórych z najbardziej zaufanych ludzi i po cichu oddalił się w ustronne miejsce, by spędzić tam żałobę, i nie chciał, by ktokolwiek się doń zwracał, prócz tych osób, które Jego Łaskawość sam wyznaczył"; przed wyjazdem wydał rozkaz odprawienia „sześciuset trzydziestu sześciu całych mszy". „Biły wtedy również wszystkie dzwony w Londynie, a potem w całym królestwie, wśród uroczystych egzekwiów i mszy żałobnych, w każdym klasztorze, w kolegiatach i kościołach". Strata królowej stanowiła „dla Jego Królewskiej Wysokości najcięższą i najboleśniejszą rzecz, jaką kiedykolwiek widziano lub o jakiej słyszano". Był to koniec partnerstwa, z którego narodziła się dynastia Tudorów.

Elżbieta przebywała w Tower, gdy „niespodziewanie ogarnęły ją bóle połogowe", i tam też w święto Matki Boskiej Gromnicznej urodziła córeczkę, być może wcześniaka. W rachunkach jej prywatnej szkatuły (*Privy Purse*) znajdują się wzmianki o łodziach, przewodnikach i koniach wysłanych nagle po lekarza spoza miasta oraz o płótnie zakupionym na powijaki dla noworodka, który ostatecznie przeżył matkę zaledwie o kilka dni. „Jedenastego zaś dnia tego miesiąca, a była to sobota rano, zmarła najłaskawsza i najcnotliwsza Jej Wysokość Królowa, po czym przez jedenaście kolejnych dni jej ciało spoczywało w kościele parafialnym Tower".

Pospiesznie zamówiono stroje żałobne dla dam dworu, które na czas ich przygotowania założyły swoje „najsmutniejsze i najprostsze ubrania". Zaraz po śmierci z ciała Elżbiety najprawdopodobniej wyjęto wnętrzności, a zwłoki namaszczono korzeniami, balsamem i wodą różaną oraz zawinięto je ciasno w woskowane płótno. „Sześćdziesiąt łokci płótna holenderskiego [...], a także żywice, balsamy, korzenie, słodkie wino i wosk; tak obleczoną, królewski blacharz zamknął ją w ołowiu". Następnie ciało złożono do drewnianej trumny przykrytej czarnym i białym aksamitem z krzyżem z białego adamaszku, a w niedzielę wieczorem było gotowe

1

Zgubne małżeństwo

Parowie Anglii!
Haniebne jest to przymierze i zgubne
Jest to małżeństwo – niszczy waszą sławę [...].

— *Henryk VI, Część II*, akt I, scena I
(tłum. M. Słomczyński)

Zniesiono ją na brzeg bez ceremonii, tak jakby była bagażem; a przecież nie tak powinny wyglądać pierwsze chwile królowej w nowym państwie, zwłaszcza królowej, która zamierzała coś osiągnąć. Cock John, statek, który przewiózł Marguerite d'Anjou przez kanał La Manche, został zepchnięty z kursu przez wiatry i tak sponiewierany przez sztormy, że stracił obydwa maszty. Jak napisał w liście jej nowo poślubiony małżonek Henryk VI, dotarła na miejsce „chora od trudu i słabości morskiej". Nic dziwnego, że nękana chorobą morską piętnastolatka musiała zostać zniesiona na brzeg przez margrabiego Suffolk, angielskiego para przysłanego do jej eskorty[1]. Mieszkańcy Portchester w Hampshire dzielnie próbowali przyszykować dla niej królewskie powitanie i zasłali dywanami plażę, na którą z grzechotem kamyków wdzierały się zimne kwietniowe fale. Pierwsze chwiejne kroki Marguerite na angielskiej ziemi zawiodły ją nie dalej niż do najbliższej chaty, gdzie straciła przytomność. Stamtąd zabrano ją do miejscowego klasztoru i tam otoczono opieką.

Tej właśnie kobiecie Szekspir w *Henryku VI. Części III* nadał słynny przydomek „wilczycy" z Francji, obdarzonej „tygrysim sercem w piersi kobiety". W przeciwieństwie do niego kronikarz Polydore Vergil[2] (urodzony we Włoszech jako Polidoro Virgilio) wspominał ją jako osobę „obdarzoną wielką odwagą, przewyższającą to, co przyrodzone jej płci [...]; kobietę dość dalekowzroczną, bardzo żądną sławy, odznaczającą się przezornością, rozwagą, przystojnym zachowaniem i wszelkimi męskimi zaletami". Pamiętajmy jednak, że Vergil pisał dla monarchy z rodu Tudorów Henryka VII, który wywodził się od Lancasterów, było więc naturalne, że wychwalał żonę ostatniego króla z tej dynastii, o której sprawę Marguerite tak zaciekle walczyła. Niewiele angielskich królowych budziło równie sprzeczne reakcje i bardziej ucierpiało wskutek propagandy swoich wrogów.

Marguerite d'Anjou była bratanicą żony króla Francji Karola VII. Jej ojca, René, opisuje się jako człowieka, który miał wiele koron, ale ani jednego królestwa. Rościł sobie prawa do tronów Neapolu, Sycylii, Jerozolimy, Węgier i księstwa Andegawenii. Były to jednak puste tytuły, do tego stopnia pozbawione znaczenia, że na początku lat czterdziestych XV w. René osiedlił się we Francji, na terytorium swojego szwagra. Z nadejściem 1444 r. Anglicy zaproponowali rozejm w wydającym się nie mieć końca konflikcie z Francją, znanym jako wojna stuletnia. Aby scementować to porozumienie, młodemu królowi Anglii Henrykowi VI miała zostać sprezentowana francuska narzeczona. Karol nie chciał poświęcać na ten cel własnych córek i zaoferował Marguerite. Wiele małżeństw w rodzinach królewskich i arystokratycznych zawierano po to, by przypieczętować pokój z przeciwnikiem, a młode narzeczone były potencjalnymi biernymi ofiarami. W tym przypadku jednak negocjacje dotykały wyjątkowo drażliwych kwestii.

Mając nadzieję na zakończenie długoletnich walk, łagodny Henryk VI – zdaniem wielu niegodny następca swojego ojca Henryka V, bohatera spod Azincourt – zgodził się nie tylko pojąć żonę praktycznie bez posagu, ale też zrzec się terytoriów Andegawenii i Maine, od dawna okupowanych przez Anglików. To ustępstwo nie przysporzyło mu popularności wśród poddanych, a grzmoty i błyskawice, które towarzyszyły